Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 4 września 1948 r. | Konto PKO Zryw nr VI 135 PKO IKP nr VI-140. Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 4086 | Nr 242

## Stan zdrowia dr. Benesza coraz gorszy

PRAGA (obsł. wł.) Stan zdrowia b. prezydenta Czechosłowacji, d-ra Benesza, pogorszył się. Według oświadczenia lekarzy, spotęgowało się jeszcze ogólne osłabienie a nieprzytomność chorego się pogłębiła.

## Ogólnopolski zjazd czołowego aktywu Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu 11 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenum Zarządu Główn. Stronnictwa Pracy, a w dniu 12 bm. zjazd czołowego aktywu Stronnictwa z całego kraju przy współudziale plenum Zarządu Głównego, Prezydium Rady Naczelnej, posłów, prezesów i sekretarzy wojewódzkich oraz delegatów Wojew. Rad Gospodarczych przy Stronnictwie Pracy.

Tematem obrad będzie omówienie aktualnej sytuacji wewnętrzno - politycznej sektora drobnotowarowego.

## Konferencja w Bonn potrwa do końca roku

BONN (obsł. wł.) Obradująca w Bonn Rada Parlamentarna zachodnio-niemiecka przerwała przedwczoraj swe obrady na przeciąg tygodnia ,aby poszczególnym partiom dać możność opracowania projektów porządku dziennego Rady. Wniosek komunistyczny, by Rada się w ogóle rozwiązała jako ciało nie reprezentujące woli narodu niemieckiego, został odrzucony. Przewodniczącym Rady został dr Adenauer, przywódca CDU, tj. partii chrześcijańsko-demokratycznej, a jego zastępcą najstarszy wiekiem delegat, Schoenfelder z partii PDS z Hamburga. Obrady mają potrwać do końca roku.

## Przyjęcie w Warszawie z okazji pobytu intelektualistów radzieckich

WARSZAWA (PR) Z okazji pobytu w Warszawie delegacji radzieckiej na Kongres Intelektualistów we Wrocławiu urządziło T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjęcie. W przyjęciu wzięli udział spośród delegacji radzieckiej Fadiejew, Korniejczuk i wielu innych. Obecni byli również ministrowie Świątkowski, Dybowski, Krassowska i Grosz. Obecny był także ambasador Zw. Radzieckiego Lebiediew oraz przedstawiciele polskiego świata naukowego i literackiego.

## Wykopaliska gdańskie




*W Gdańsku, na miejscu gdzie dawniej stała poczta polska w rozwidleniu rzek Raduni i Mołtawy prowadzone są prace wykopaliskowe pod kierownictwem prof. Uniwersytetu Łódzkiego K. Jażdżewskiego. Zespół odkopanych pod 2 metrową zaledwie warstwą ziemi przedmiotów i budynków jest bogaty i ciekawy i wskazuje bezsprzecznie na istnienie cywilizacji słowiańskiej na tych ziemiach. Odkryte chaty kurne bez okien budowane z ociosanych lub nieociosanych beli, wąskie ulice biegnące między chatami, wyłożone okrąglakami nasuwają duże podobieństwo do osady biskupińskiej. Według relacji prof. Jażdżewskiego, znakomitego prehistoryka, wykopaliska te pochodzą z okresu Mieszka i Bolesława Chrobrego. Spośród efektownych przedmiotów należy wymienić grzebienie z rogu o osobliwej konstrukcji, metalowe kabłąki służące jako ozdoby kobietom tych czasów, rogi-trofea, bursztynowe krzyże równoramienne. Ponadto znaleziono pestki brzoskwiń, ziarna prosa, kości hodowanych zwierząt. Zdjęcia nasze przedstawiają junaków „Służby Polsce" i stałych pracowników przy robotach wykopaliskowych w Gdańsku oraz prof. prehistorii na Uniwersytecie Łódzkim — Jażdżewskiego — kierownika prac wykopaliskowych w Gdańsku.* Foto — Uklejewski, Gdynia.

## Kryzys gabinetowy we Francji pogłębia się

# Schuman w impasie

### Socjaliści nie chcą brać udziału w jego rządzie

PARYŻ (obsł. wł.). Na specjalnym posiedzeniu, zwołanym wczoraj przed południem, postanowiła frakcja socjalistyczna Zgromadzenia Narodowego nie brać udziału w rządzie Schumana.

Wobec tego zwołał premier Schuman głównych przedstawicieli swej własnej partii, tj. postępowych katolików, na naradę nad wytworzoną sytuacją. Zadanie Schumana utrudnia się na skutek zataczających coraz szersze kręgi niepokojów i demonstracji świata pracy. Schuman znalazł się ze swym programem gospodarczym poniekąd w impasie, gdyż, jego zdaniem, są nieuniknione drastyczne cięcia mające na celu utrzymanie równowagi finansowej i zmniejszenie olbrzymiego deficytu budżetu państwowego, który według prowizorycznych obliczeń ma wynosić w tym roku 80 miliardów franków, a z drugiej strony nie może on jeszcze więcej zrazić do siebie świata pracy ,który coraz wyraźniej ciąży ku partii komunistycznej. Poza tym wyrażają koła polityczne wątpliwość czy Schuman zdecyduje się tworzyć rząd bez socjalistów.

## Zwolnienie tempa demobilizacji w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) Decyzje gabinetu brytyjskiego w sprawie zwolnienia tempa demobilizacji wywołały duże niezadowolenie opinii publicznej. W kołach politycznych panuje przekonanie, że decyzja ta napotka na duży opór w Izbie Gmin.

## Ultimatum amerykańskich filmowców

LONDYN (PAP) Amerykańscy potentaci filmowi postawili ultimatum filmowi brytyjskiemu, ażeby we wszystkich kinach na terenie Wielkiej Brytanii wprowadzone były całkowicie amerykańskie programy w ciągu 28 tygodni w roku.

## Tamara Chanum



*Wydarzeniem swego rodzaju są obecne występy na scenach polskich tancerki i śpiewaczki, Tamary Chanum, laureatki Premii Stalinowskiej, artystki ludowej Uzbeckiej SRR. Tamara Chanum posiada w swym repertuarze 200 pieśni w 18 językach narodów ZSRR i tyleż tańców.*

## Stronnictwo Pracy przedkłada postulaty w sprawie nowego dekretu o najmie lokali

WARSZAWA (tel. wł.). W związku z wejściem w życie dekretu o najmie lokali, udaje się w dniu dzisiejszym delegacja władz Stronnictwa Pracy do Min. Odbudowy Kaczorowskiego, któremu przedłoży postulaty stronnictwa zmierzające do nowelizacji dekretu w kierunku właściwszego uwzględnienia sytuacji ekonomicznej drobnych kupców, rzemieślników i wolnych zawodów.

## „Kongres Parlamentu Europejskiego"

INTERLAKEN o(bsł. wł.). Od kilku dni obraduje tu „Kongres Parlamentu Europejskiego", w którym biorą udział przedstawiciele krajów marshallowskich. Kongres przyznał również Niemcom wschodnim prawo uczestnictwa na równych prawach z innym delegatami.

Wczoraj delegaci kongresowi debatowali nad propozycją, by w ciągu najbliższych 7 miesięcy została zwołana „Konstytuanta Europejska".

## USA proponują wstrzymanie demontażu

WASZYNGTON (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował W. Brytanii i Francji poczynienie zmian w programie odszkodowań wojennych, jakie mają zapłacić Niemcy. Zmiany te dotyczą programu demontażu zakładów przemysłowych w strefach zachodnio-niemieckich. W myśl propozycji amerykańskich, demontaż ten miałby być całkowicie wstrzymany, a co najmniej ograniczony do tego stopnia, by udział Niemiec w odbudowie gospodarki europejskiej nie doznał uszczerbku. Sugestia ta wyszła, według oświadczenia min. Marshalla, od administratora planu Marshalla, Hoffmana.

## Pogrzeb A. A. Żdanowa

MOSKWA (obsł. wł.) W środę, w przeddzień uroczystości pogrzebowych Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa pełnił Stalin krótko przed północą przez kilka minut wartę honorową przy zwłokach Żdanowa. Wartę honorową pełnił następnie także Mołotow i inni wybitni przedstawiciele partii.

Do dnia wczorajszego godziny 5 rano przedefilowało przed zwłokami Żdanowa 200.000 osób. O godz. 16 nastąpiło zamknięcie dostępu do sali kolumnowej Domu Związkowego, gdzie była wystawiona trumna, a o godz. 17 nastąpiło wyprowadzenie zwłok na plac Czerwony. O godz. 18 złożono zwłoki Żdanowa na wieczny spoczynek przy ścianie Kremlu, w pobliżu mauzoleum Lenina.

## Narady w Berlinie

BERLIN (obsł. wł.). Czterej gubernatorzy wojskowi w Niemczech odbyli wczoraj swe 4 posiedzenie w sprawie ujednolicenia waluty obiegowej dla Berlina stosownie do zlecenia otrzymanego od uczestników konferencji moskiewskiej. Równocześnie obradują 3 komisje rzeczoznawców, a mianowicie komisja główna dla opracowania szczegółowego projektu zmian walutowych, komisja komunikacyjna oraz komisja dla uregulowania handlu międzystrefowego w Niemczech. Obrady zarówno 4 gubernatorów, jak i komisyj są ściśle tajne, podobnie jak pertraktacje prowadzone w Moskwie.

Wczoraj podało radio londyńskie do wiadomości, że berlińska rada miejska zwróciła się do 4 gubernatorów z zapytaniem, czy w toczących się naradach mogą wziąć także udział jej przedstawiciele.

O odpowiedzi na to zapytanie na razie nic nie wiadomo.

## Niebezpieczna przygoda polskiego trawlera „Saturn"

GDYNIA (p) Z połowu dalekomorskiego przybyło w III dekadzie 7 trawlerów „Dalmoru", przywożąc następujące ilości śledzi: „Orion" — 113 ton, „Saturnia" z polską obsadą — 103 t., „Syrus" — 99 t., „Saturn" — 91 t., „Wega" — 84 t., „Kastoria" — 71 t., „Neptun" — 67 t. Rekordzistą okazał się trawler „Orion". Znajdujący się na czwartym miejscu trawler „Saturn" miał w drodze niebezpieczną przygodę i niewiele brakowało, aby utonął. Przy wejściu do kanału Kilońskiego statek zawadził o zatopiony wrak w czasie sztormowej pogody. Uszkodzenie kadłuba było niebezpieczne z powodu wichru i wysokiej fali. Dzielna postawa prawie całej załogi z wyjątkiem 3 Holendrów, którzy ze statku uciekli w obliczu niebezpieczeństwa, uratowała statek. Maszynista Męczkowski uruchomił pompy na czas i dzięki temu statek uratowano. Na podkreślenie zasługuje również spokój i opanowanie szypra, którym jest Holender Filip Glass.

Nawiasem wspominamy, że połowy bałtyckie w przeciwieństwie do dalekomorskich, dają słabe rezultaty.

## Wieści ze STOLICY

◆ Montaż stalowej konstrukcji mostu średnicowego postępuje szybko naprzód. Dotychczas zmontowano ogółem 3.400 ton konstrukcji. Do 7 września br. zakończony będzie montaż trzeciego przęsła. Montaż przęsła czwartego prowadzony będzie sposobem „nawisowym", który polega na tym, że nie buduje się rusztowania, a montaż konstrukcji prowadzony jest sposobem wysuwanym. Kran „wysięgowy" potrzebny do montażu sposobem „nawisowym" nadszedł w tych dniach do Warszawy.

Poza tym prowadzone jest nitowanie zmontowanej już konstrukcji pierwszego przęsła mostu średnicowego od strony Pragi.

◆ W październiku br. „Film Polski wypuści na ekrany stolicy nową wersję pierwszego po wojnie filmu polskiej produkcji pt. „Zakazane piosenki".

Scenariusz filmu został zmieniony. Wiele scen wycofano, zastępując je zupełnie nowymi inne przerobiono. Poważnym zmianom uległ również montaż filmu.

Wprowadzone nowe sceny obrazują represje okupanta za wykonywanie piosenek ulicznych. Scena zabójstwa „volksdeutschki" otrzymała logiczne uzasadnienie.

Dokonane zmiany podobno wybitnie podnoszą wartość filmu, lecz o tym przekonamy się w październiku, gdy film wejdzie na ekrany stolicy.

◆ Liczba wypadków na ulicy, spowodowanych przez harce kierowców samochodowych i niewłaściwe zachowanie się przechodniów — znacznie obecnie zmalała. W lipcu bieżącego roku zanotowano tylko 37 wypadków, gdy liczba ich w tym samym miesiącu roku 1947 wynosiła 56, a w 1946 — 84.

Warto zaznaczyć, że liczba samochodów w tym samym czasie wzrosła z 10 tys. w r. 1946 do 12 tys. w r. 1947, obecnie osiągnięto cyfrę 15.300 wozów. Jest to czwarta część wszystkich samochodów całej Polski.

Liczba taksówek doszła już do stanu 1.117 sztuk.

# Delegacja Nacz. Rady Zrzeszeń Kupieckich bada sytuację kupca łódzkiego

ŁÓDŹ (tel. wł. — k). W ub. wtorek rozpoczęła swoją działalność na terenie woj. łódzkiego delegacja Nacz. Rady Zrzeszeń Kup. w Warszawie. Badanie sytuacji kupiectwa, zwłaszcza drobnego, pozostaje w ścisłym związku z memoriałem wystosowanym przez kupiectwo woj. łódzkiego do Min. Przemysłu i Handlu, w którym Zw. Zrzeszeń Kup. m. Łodzi zwraca uwagę na sytuację kupców — członków związku — szczególnie na prowincji, skarżących się na nadmierne podatki. Taki rozwój sprawy nie leży oczywiście w zamierzeniach Ministerstwa, którego dążeniem jest rozbudowa handlu i powiększenie liczby samodzielnych placówek handlowych i rzemieślniczych. W Łodzi sytuacja pogorszyła się przez uchwałę kolegium Zarządu Miejskiego dotyczącą podwyższenia stawek komornego.

Delegacja warszawska działająca w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu zapoznała się w ub. wtorek z sytuacją kupców na terenie miast: Opoczno, Tomaszów Mazowiecki, Końskie i Tuszyn. W czwartek delegacja Nacz. Rady udała się do Aleksandrowa, Łowicza i Zgierza. We wszystkich tych miastach delegacja odbyła rozmowy z przedstawicielami organizacji kupieckich i władz skarbowych.

Dziś, w piątek, w lokalu zgromadzenia kupców w Łodzi odbędzie się wspólna konferencja, na której, po omówieniu całokształtu sytuacji kupca, komisja warszawska wspólnie z przedstawicielami zainteresowanych sfer, opracuje wnioski dla Min. Przemysłu i Handlu. Wnioski te przesłane zostaną do wspomnianego ministerstwa i — należy żywić nadzieję, — nie zostaną bez echa — przeciwnie — wyjaśnią sytuację na odcinku kupca prywatnego po wspólnej myśli zarówno Min. Przemysłu i Handlu jak i sektora prywatnego, któremu w naszym modelu gospodarczym wyznaczono wielką i odpowiedzialną rolę.



# Od 1. IX. nowe przepisy o prawie jazdy

WARSZAWA (PAP) Departament Samochodowy Min. Komunikacji wprowadza obecnie nowe przepisy jazdy.

Dotychczasowe prawa jazdy, które zostały w odpowiednim czasie ostemplowane, zostaną wymienione na nowe. Wszyscy, którzy posiadają prawa jazdy nieostemplowane, muszą zdawać egzamin ponownie.

Nowe prawa jazdy będą miały 4 kategorie. Kategoria 4 uprawniać będzie do prowadzenia motocykli. Prawa jazdy 4 kategorii otrzymają wszyscy, którzy dotychczas mieli prawo na prowadzenie motocykli.

Kategoria III A uprawniać będzie do prowadzenia samochodów nie w celach zarobkowych oraz samochodów z przyczepką o łącznym tonażu maksimum 1,5 tony. Na prawo jazdy kat. III A wymieniane będą dotychczas ważne zielone prawa jazdy.

Kat. III B uprawniać będzie do prowadzenia pojazdów, przeznaczonych do robót rolnych. Prawa jazdy kat. III B otrzymają dotychczasowi posiadacze pozwolenia na prowadzenie ciągników.

Kat. II uprawniać będzie do prowadzenia samochodów oraz ciągników z jedną przyczepką do 4 ton, z wyjątkiem autobusów i pociągów drogowych. O prawo jazdy kat. II ubiegać się będą mogli wszyscy, którzy posiadają dawne czerwone prawo jazdy oraz wykażą się 12-miesięczną pracą jako kierowcy.

Kat. I uprawniać będzie do prowadzenia wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych. O przyznanie prawa jazdy kat. I ubiegać się będą mogli ci, którzy pracowali minimum 12 miesięcy, jako kierowcy autobusu lub pociągu drogowego.

Obecnie prawa jazdy wydawać będą mogły władze powiatowe w miastach wydzielonych, wydziały ruchu i motoryzacji.

O prawo jazdy w kat. IV lub III ubiegać się mogą kandydaci, którzy ukończyli 16 rok życia. Do lat 18 potrzebna jest zgoda pisemna rodziców. Kandydat ubiegający się o przyznanie prawa jazdy kat. II musi mieć ukończonych 21 lat. Ubiegający się o przyznanie prawa jazdy kat. I — 23 lata. Aby przejść z kat. III do II należy mieć przynajmniej 3 lata praktyki. Aby przejść z kat. II do I — 2 lata.

Prawa jazdy wydane obywatelom polskim za granicą po 1 września 1939 r. wymieniane będą na prawo jazdy III kat. A. Poza tym należy zdawać egzamin z polskich przepisów drogowych.

## Obława w Neapolu

RZYM P(AP) Liczne patrole karabinierów dokonały w Neapolu całodniowej obławy, w wyniku której aresztowano 150 osób. W mieście Cori policja, w następstwie denuncjacji jednego z miejscowych faszystów, aresztowała kilkudziesięciu robotników, uczestników strajku lipcowego.

## Film olimpijski gotowy

LONDYN (obsł. wł.). W ub. środę wyświetlano wobec dziennikarzy po raz pierwszy film obrazujący XIV Olimpiadę. Wyświetlanie trwało 2 i pół godziny. Film daje także pogląd na ostatnie Igrzyska Zimowe w St. Moritz. Tytuł filmu brzmi: The glory of sport. Kopie tego filmu zostaną rozesłane w najkrótszym czasie do 29 krajów.

## Nie ma ochotników do armii brytyjskiej

LONDYN (obsł. wł.). Min. obrony narodowej Shinwell oświadczył w ub. środę przez radio, że nowa brytyjska armia terytorialna potrzebuje 100.000 ochotników. Dotychczas zgłosiło się według oświadczenia Shinwella dopiero 50.000.



## NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

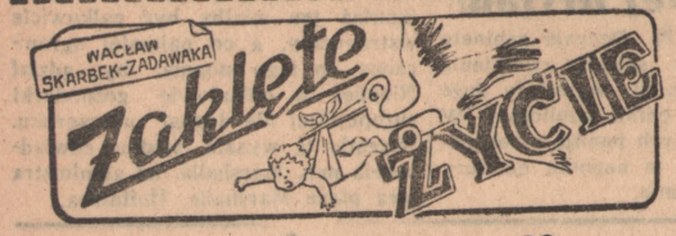
Kandydat na trzynastego powojennego premiera Francji, Schuman, po otrzymaniu znikomą większością głosów wotum zaufania w Zgromadzeniu Narodowym przystąpił do montowania nowego rządu, napotykając z miejsca — jak tego należało oczekiwać — na poważne trudności.

Według ostatnich doniesień, socjaliści francuscy odmówili wzięcia udziału w rządzie Schumana. Stanowisko to jest oczywiście manewrem taktycznym. Schuman w swym exposé przed parlamentem zapowiedział kontynuowanie programu gospodarczego min. Reynaud, pomimo, iż program ten spotkał się z tak żywiołowym protestem francuskiego świata pracy, zorganizowanego nie tylko w lewicowej CGT, ale w rozłamowych Force Ouvriere i związkach chrześcijańskich.

Socjaliści francuscy, którzy spowodowali upadek poprzedniego rządu Marie, ratując swój prestiż wobec resztek swych zwolenników wśród mas robotniczych, dzisiaj, odmawiając udziału w rządzie Schumana, usiłują w ten sposób zrzucić z siebie odpowiedzialność za poczynania nowego rządu.

W tych warunkach optymizmem, zgoła nie uzasadnionym, byłoby wróżyć nowemu rządowi, który z takim trudem kleci Schuman, dobierając sobie współpracowników spośród MPR i radykałów, długi żywot. Nowy rząd nie będzie zdolny rozwiązać kryzysu wewnętrzno-politycznego, w jaki pogrąża się coraz bardziej Francja, kryzysu który siłą rzeczy, musi doprowadzić do ostatecznego starcia między siłami lewicy, grupującej się dokoła partii komunistycznej i zwolennikami de Gaulla, którego jedynym w tej chwili celem jest zdyskredytowanie obecnego reżimu. Starcia tego, do którego dojdzie w razie rozpisania nowych wyborów powszechnych, uniknąć może Francja jedynie przez powołanie rządu, któryby zyskał sobie zaufanie francuskiego świata pracy. Równa się to wejściu komunistów w skład rządu. Tego zaś właśnie socjaliści pragną najmniej.

W ten sposób bitwa o przyszłe oblicze polityczno-społeczne Francji wydaje się nieuchronna. Rząd Schumana może ją co najwyżej odwlec.



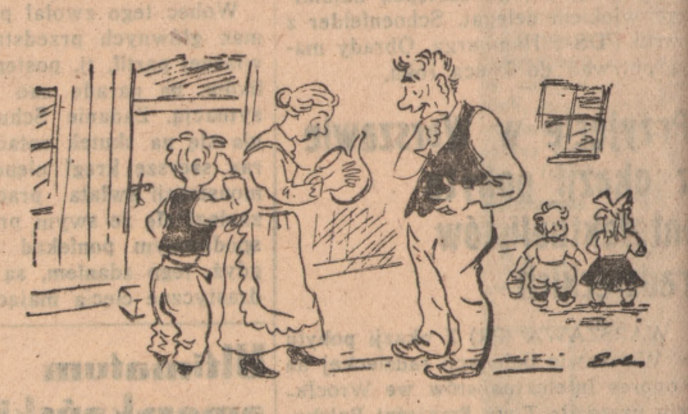

20

— „A no, to zobacz do środka" — zajrzałem i struchlałem. Sprytne moje kłamstwo wzięło w łeb. Cały bowiem otwór dzióbka był zaciągnięty misterną siatką przez którą nawet mucha nie przelazła by, a cóż dopiero cukierek wielkości chrabąszcza. No i ten zakrzywiony cycek! Cóż miałem zrobić... najpierw się uczciwie zarumieniłem po same białka oczu, a potem ryknąłem płaczem jak małe bawolątko, ukrywszy głowę w fałdach maminej sukni i na tym się skończyło, nawet nie dostałem lania.

Wzięła mnie mama kochana na ręce, przeprosiła bęcwała stelmacha, zaniosła do izby i powiedziała długie kazanie na temat kłamstwa. Od tej chwili starałem się nigdy nie kłamać. A wtedy zaraz musiałem zanieść do Chaimka wszystkie zebrane torebki i cukierki za nie otrzymane oddać rodzeństwu.

Następną firmą, z którą prowadziliśmy handel, była Gitla, Żydówka, najbardziej znana i lubiana przez dzieciaki. Sklepu Gitla nie miała, była na to za biedna, ale miała za to olbrzymi kosz, a w nim... skarby Sezamu! Bułki, ciastka i cukierki, pierniki z cytwarem i krople miętowe, strucle z makiem i jagodami. Gitla rzadko zmieniała stroje. Jak tylko pamięcią zasięgnę zawsze niezmiennie w szarych łachmanach i wielkiej chuście pod którą kryła swój kosz chodząc po folwarku od izby do izby. Niekoniecznie brała pieniądze; brała również za swój towar: jaja, mąkę, fasolę i co było pod ręką. Gitla była strasznie oberwaną, ogromnie biedną, przeraźliwie bladą, fantastycznie pomarszczoną i chociaż sprzedawała bułki — pono rzadko miała na kawałek czarnego chleba. To nie żarty: czternaścioro małych gitlaków w domu i wdowie osamotnienie. Coprawda starszy Judka miał już pod dwudziestkę, ale uczył się na podrabinka. Zatopiony w księgach i kontemplacji obcował ciągle duchem z wielkimi prorokami: Jeremiaszami i Eliaszami. Schodził tylko na padół płaczu w godzinach wydawania posiłku, (stara Gitla specjalnie mu dogadzała) jadł wcale pokaźnie — nie duchowo i znów uciekał w sferę świętych proroków. Raz byliśmy z matką u Gitli. Obstąpiła nas taka ćma małych żydziątek, że się przetłoczyć trudno było.

Wreszcie ostatnim domem handlowym z którym od czasu do czasu prowadziliśmy interesy, to była firma Krala: kiełbasy, szynki, salcesony, kiszki kaszanki. Te rzeczy jednak były drogie, kupowaliśmy je rzadko i w wyjątkowych wypadkach jak np. podczas chrzcin Marysi, naszej najmłodszej siostrzyczki. Wtedy również pojawiła się w domu wódka. Wędliny i wódka stanowią zawsze nierozerwalny komplet. W tym miejscu muszę ci czytelniku zdradzić pewną tajemnicę naszego rodu: tata Mateusz odkładał na czarną godzinę. Namówiony przez hrabinę odkładał miesięcznie po kilkadziesiąt kopiejek. A że trwało to długie lata zebrało się tego około 1.500 rubli we Włodzimierskiej Pocztowej Kasie Oszczędności. Skrytym marzeniem ojca było kupienie kawałka gruntu i własnego domku, założenie własnego sadu i inspektów. Lecz na razie Polakom na Wołyniu ziemi kupować nie było wolno. Więc ojciec dalej składał ciężko zapracowany grosz w owej kasie oszczędności. I z tego jeszcze powodu życie prowadziliśmy bardzo skromne.



### ROZDZIAŁ X

**Początek wojny. — Koniec miłości i spalenie mej kochanki**

Nie wiem czy wszystkim czytelnikom wiadome jest, że z ogrodników folwarcznych marni są politycy i żadni dyplomaci. Są to przeważnie ludzie cisi i spokojnego serca, pogrążeni ciałem i duszą w swej ciężkiej pracy, a na polityce znają się tak mniej więcej jak rzeźnik na poezji. Owszem (dla złagodzenia czytelników-rzeźników) może się znaleźć rzeźnik, który piękny sonet spłodził, ale już tam mój ojciec prędzej całe tomy poezji napisze, niż się wyzna co może wyniknąć z awantury sarajewskiej. Pan Mateusz absolutnie się nie spodziewał, że strzał oddany w Sarajewie przez Serba Principa do jakiegoś tam księcia będzie to pierwszy strzał okropnej wojny światowej, która szalała na polskich ziemiach dokładnie do roku 1920. Ale to nie tylko pan ogrodnik był taki niedomyślny. Nie domyślił się następstw nawet pan kowal, pan ekonom, a nawet sam pan hrabia. A tymczasem nad Europą zawisły czarne, piorunami brzemienne chmury. Domyślacie się zapewne, że mowa tu o roku 1914.

Było skwarne lato. Dzieciaki rozpuszczone ze szkół szalały po lasach, sadzawkach, łąkach i kniejach.

Z wędrówek po ziemi mazurskiej

# Połów na Mazurach

## Korespondencja własna Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Węgorzowo, w sierpniu.

W ciepły, sierpniowy wieczór sześć łodzi z łączną załogą 12 osób odbiło od malowniczego brzegu jeziora Mamry, drugiego co do wielkości obszaru wód na Pomorzu Mazowieckim.

Wprawne i silne pchnięcia wioseł skierowały łodzie na środek jeziora, skąd płynąca dotychczas w zwartym szyku armada rybacka rozdzieliła się i każda łódź popłynęła w obranym przez kierownika zespołu kierunku. Każda z tych łodzi miała 5—8 siatek zastawnych, za pomocą których przeprowadza się odłowy sielawy.

Po przybyciu na wyznaczony odcinek, rybacy zakładają siatki na głębokości od 20—30 m, oznaczając początek i koniec „swego rejonu" pływającymi bojami. Na dziś praca została zakończona i niektóre grupy rybaków wracają na noc do domu, inne zaś lądują na znajdującej się na jeziorze wyspie.

Dnia następnego o godz. 4 rano na jezioro wypływają już tylko trzy łodzie. Wspólnie z założycielem i prezesem Rybackiej Spółdzielni Pracy w Węgorzewie, p. Kwiatkowskim, wsiadamy do czwartej łodzi, by być świadkami dzisiejszych połowów.

Wody jeziora są spokojne. Słaby wiatr szumi w nadbrzeżnych trzcinach. Brzask dnia zastaje nas na czystej, ogromnej przestrzeni wodnej, na której w oddali rysują się sylwetki łodzi. To rybacy są już na stanowiskach.

Podpływamy do jednej z łodzi. Załogę jej stanowią absolwenci Liceum Rybackiego w Giżycku, którzy uczą się zawodu rybackiego od starych fachowców. Dwie pary opalonych rąk wyciągają z wody zastawione w dniu wczorajszym sieci, w których szamocą się ryby. Jest ich stosunkowo niewiele, coś łącznie około 60 kg. Płyniemy do następnej grupy, której przewodzi p. Szymański, stary rybak z Pomorza, specjalista w połowach sielawy. W jego siatkach znajduje się znacznie więcej ryb, ogółem około 100 kg. Wyniki połowów innych zespołów wahają się w granicach od 50—80 kg.

Praca na jeziorze została zakończona i obciążone łodzie wracają do przystani rybackiej, gdzie złowione ryby wyjmuje się z sieci, ładuje do skrzyń z lodem, które następnie wysyła się do różnych miejscowości w całej Polsce.

Korzystamy z pięknie zapowiadającej się pogody i lądujemy na „komarowej" wyspie. Cisza tu i spokój. Tylko ogromne dęby, liczące około 500 lat, szumią niezliczonymi liśćmi. Zarośniętymi ścieżkami maszerujemy w głąb wyspy. Pomiędzy konarami drzew widać ruiny jakiegoś zabudowania. Był to dom mieszkalny jakiegoś pustelnika i... restauracja. Obok tego stał budynek, mieszczący w sobie muzeum etnologiczne z licznymi okazami rzadkiego ptactwa. Mogłoby się zdawać, że do tej oddalonej znacznie od osiedli ludzkich wyspy wojna nie dotrze nigdy. A jednak było inaczej. Ruiny porastających mchem zabudowań, ślady okopów, porozrzucany po wyspie sprzęt wojenny, są widomym znakiem dla zabłąkanego turysty, że i na tym małym skrawku lądu rozgrywała się, choć w mniejszej skali, jedna z największych tragedii ludzkości.

Obszar wyspy wynosi 75 ha. Jest ona rajem dla dzikiego ptactwa, wśród którego spotkać można kormorany, łabędzie i inne rzadkie już dzisiaj okazy. „Wizja lokalna" wykazała jednak, że wyspa za często odwiedzana jest przez myśliwych i z tego powodu ptaków jest coraz mniej.

Wracamy do przystani rybackiej. W drodze mija nas z rykiem syreny statek pasażerski, który utrzymuje stałą komunikację wodną pomiędzy Węgorzewem a Giżyckiem. Poza autobusami, jest to obecnie jedyny środek lokomocji, który łączy Węgorzewo z innymi miastami. Odbudowa linii kolejowej Kętrzyń — Węgorzewo zakończona zostanie dopiero w porze jesiennej.

Martwa wczesnym rankiem przystań ożywiła się w międzyczasie gwarem dzieci i prowadzoną głośno przez starszych rozmową. Rybacy dzielą się wrażeniami z dzisiejszych połowów z resztą rodziny, która pomaga przy wyjmowaniu ryb z siatek. Na dziś praca skończona. Trzeba jeszcze tylko rozwiesić sieci, opatrzyć łodzie i wykonać szereg innych prac i przygotowań do następnych połowów. O ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, nastąpi to jeszcze tego samego dnia, o ile nie — trzeba czekać — czasem dzień, a nieraz kilka dni. Bywają bowiem na tym „morzu mazurskim" dni, że fale dochodzą do wysokości 1 m. Biada wówczas śmiałkowi, który znajdzie się w łodzi na środku jeziora. Czasem sztorm zniszczy założone już sieci, zerwie i zatopi słabo przycumowaną łódź. Na szczęście wypadku w ludziach do tej pory nie było.

Rybacy chwalą sobie swój zawód i są zadowoleni z życia. Obcowanie z naturą i żywiołem sprawiło, że są to ludzie twardzi, przyzwyczajeni do pokonywania różnych trudności. Nie znaczy to, by nie mieli szlachetnych serc. Wystarczy wspomnieć, że grupa rybaków, zrzeszonych w Spółdzielni Pracy w Węgorzewie, złożyła w roku ub. kwotę 100.000 zł na odbudowę Warszawy.

A. K.

## DROBIAZGI FILMOWE

Kathryn Grayson po nakręceniu „Lekkomyślnej siostry" otrzymała engagement do Metropolitan Opera House w Nowym Yorku. Młoda śpiewaczka nakręciła komedię z braćmi Marx pt. „Noc w Casablance".

Ingrid Bergman i Bing Crosby nakręcili film katolicki pt. „Dzwony w St. Marien", który cieszy się niesłabnącym powodzeniem i idzie już na ekranach austriackich.

Walt Disney, jako producent własnych filmów, wystosował ostry protest przeciwko nie uwzględnieniu jego wytwórni w ramach sprzedaży i współpracy filmowej z Francją.

CZY GWIAZDY KŁAMAŁY?

# Kompromitacja wróżbitów

## którzy w okresie przedwrześniowym zapewniali, że wojny nie będzie

Jeśli leży już w ludzkiej naturze, że człowiek usiłuje przebić zasłonę przyszłości, to pragnienie takie ogarnia masy przede wszystkim w dniach niepewności i kryzysów międzynarodowych. Człowiek, skłonny do zabobonu dałby nie wiedzieć co, byle tylko mógł przewidzieć bieg wypadków, odpowiednio się do nich dostosować i urządzić się z uwzględnieniem momentów najmniejszego ryzyka.

W dniach poprzedzających wybuch ostatniej wojny, złowroga dla świata kariera Hitlera, grożąca od swego zarania ogólną zawieruchą, stanowiła troskę polityków a zarazem stała się żniwem dla wszelkiego pokroju przepowiadaczy przyszłości, którzy z mniejszym lub większym szczęściem bawili się w hojnie wynagradzanych proroków. Dziś wiemy, że żaden z nich z wyjątkiem astrologa francuskiego Privata nie przewidział kataklizmu. Pesymistyczne na ogół horoskopy z roku 1938 ustąpiły przed rokiem następnym niczym doprawdy nie tłumaczącemu się lekkomyślnemu optymizmowi.

Bydgoski astrolog Prengel zapowiadał w swym kalendarzu na rok 1939, że rokiem tym rządzić będą dwie złowróżbne planety: Mars (infortuna minor) i Uranus (infortuna maior) i że w środku lata liczyć się trzeba z ujemnymi wpływami, zwłaszcza tego drugiego, jednakże z prognozy jego wynikało, że wszystko się jakoś rozejdzie po kościach i że z tej chmury deszczu nie będzie. Inż. Ossowiecki oświadczył już w sierpniu 1939, że wojny absolutnie nie będzie. Taka opinia coś znaczyła, przecież wszystkie ówczesne „czerwoniaki" rozpływały się w zachwycie nad sukcesami odnoszonymi przez polskiego jasnowidza. P. Szpyrkówna odgrzebuje słynną przepowiednię z Tęgoborzy (autentyczność jej została potem mocno podważona) a na dodatek dołącza dwa inne proroctwa z pisma automatycznego, nieznanego z nazwiska medium. Hitler — oznajmiają siły nadprzyrodzone — skończy się niebawem, w Niemczech wybuchnie wojna domowa. Interwencja sąsiadów przywróci porządek i Polska posunie się bez wojny ku Bałtykowi.

Kompromitacja polskich augurów nie jest ani większa ani mniejsza od



zagranicznych. Nie byle jaka capacitas, bo sam prezes wszechświatowego kolegium astrologicznego Dom Neroman orzeka, że ruch pacyfistyczny we Francji załagodzi burzę, a madame Fraya ani myśli o wojnie i pociesza kobiety francuskie, że nadchodzi era miłości, wzrost liczby trwałych małżeństw i zmniejszenie się liczby rozwodów. Tak samo myśli wizjonerka Germaine Gines i kosmolog Lasson, który przyrzeka światu 15 lat pokoju. Bliższy już prawdy jest egiptolog Davidson z Leeds. W grobach faraonów wyszukał dokładne dane: Wprawdzie w listopadzie 1939 nastąpi początek kryzysu, ale całkowita klęska agresorów nastąpi dopiero dnia 20 sierpnia 1953.

Kryzysem zajmują się także pisarze Bernard Shaw z kpiącym uśmiechem zapewnia, że wojny nie będzie, gdyż jednakowo boją się jej — wszyscy. I nikt nie widzi, że krwawy Mars szykuje się już do swego niszczącego pochodu. Mylą się też i politycy i dyplomaci. Na tle tej sytuacji wybijają się swą głęboką myślą przewidywania gen. Władysława Sikorskiego. Przyszły wódz ostrzega i alarmuje na łamach „Kuryera warszawskiego". W numerze noworocznym tego pisma z



dnia 1 stycznia 1938 pisze Sikorski, że każda wojna lokalna np. wojna Niemiec z Czechosłowacją rozwinie się nieuchronnie w wojnę powszechną. Egzaltacja, w jakiej żyje naród niemiecki stwarza jak najgorsze horoskopy dla pokoju europejskiego. Rok 1938 przeto rozpoczyna okres, który zadecyduje o wojnie lub pokoju. W tym właśnie czasie Niemcy osiągną zamierzone z dawna pogotowie zbrojne.

Pod tym względem uwagi gen. Sikorskiego pokrywają się z wywodami min. Unii południowo-afrykańskiej Pirowa. I on patrzy trzeźwo mówiąc, iż wprawdzie żaden naród wojny nie pragnie, lecz że przygotowują ją rządy. Jego zdaniem z niebezpieczeństwem wybuchu wojny należy się liczyć na wiosnę 1939.

Niemcy prześladowali zajadle wróżbitów, z wyjątkiem tych, co pozostawali na ich żołdzie. Już w czasie wojny, gdy brutalnie tępiono polską naukę i gdy żaden szanujący się uczony i literat nie przyłożył ręki do jakiegokolwiek wydawnictwa pod hitlerowską cenzurą ani nie pokalał swego nazwiska na żadnej okupacyjnej publikacji, propaganda niemiecka wydała znacznym kosztem szereg broszur w języku polskim, które dla zmylenia opinii opatrzono sfingowanymi nazwiskami o polskim brzmieniu. Po ataku na Rosję sowiecką rozpowszechnili Niemcy masowo świetnie graficznie opracowaną, z fascynującą winietą broszurę pod tytułem „Księga losów Europy". Hitlerowcy eksploatują jeszcze raz Nostradamusa — nie oglądając się nawet na jego żydowskie pochodzenie. Zagmatwane, dziwacznym językiem francuskim pisane „Centurie", w których roi się od wyrazów arabskich, greckich i hebraj-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

50 LAT PRACY

# Salezjanów w Polsce

Kalisz, we wrześniu.

W dniu 15 sierpnia br. minęło 50 lat od chwili, kiedy Salezjanie przybyli z Turynu (Włochy) do Polski i w Oświęcimiu uruchomili zakład naukowo-wychowawczy dla młodzieży polskiej. Wielkie zasługi nad sprowadzeniem Salezjanów do Polski położył śp. ks. prał. Knycz, proboszcz w Oświęcimiu, który wykupił ruiny starego kościoła i klasztoru podominikańskiego, ofiarując je zgromadzeniu salezjańskiemu.

Salezjanie rozpoczęli energiczną działalność. Wkrótce kościół i klasztor odnowili, a w dniu 27 maja 1900 r. rozpoczęli budowę wielkiego zakładu, w którym znalazło pomieszczenie 70 wychowanków. Praca wychowawcza Salezjanów była trudna. Podczas gdy trzej zaborcy usiłowali w szkołach urzędowych nadawać swój kierunek wychowawczy, powstanie nowej placówki polskiej było wydarzeniem o znaczeniu ogólnokrajowym. Wychodzący wówczas w Krakowie „Głos Narodu" z dnia 22 października 1901 r. tak pisze: „Chwila ta jest ważna nie tylko dla Zgromadzenia, które wstępuje w nowy kraj, ale i dla kraju i narodu naszego, który w tym dniu otrzymuje pierwszy dom stowarzyszenia, jakby stworzonego na współczesne nędze społeczne. Żadne ze zgromadzeń nie stoi w tak ścisłym kontakcie z klasą robotniczą i w tak ścisłej łączności z rozwiązaniem problemu kwestii społecznej, jak to właśnie Zgromadzenie Salezjańskie".

W następnych latach rozbudowuje się i wykańcza kościół Marii Wspomożycielki Wiernych i jednocześnie powiększa się gmach zakładu. W roku 1912 młody wówczas biskup krakowski ks. A. Sapieha dokonał aktu uroczystego poświęcenia nowego skrzydła zakładu. Wypełniło go 136 uczniów gimnazjum 8-klasowego ogólnokształcącego, oraz 137 uczniów szkoły zawodowej. Zakład ten tętnił życiem i pracą bez przerwy do 1939 r. Ogólna liczba wychowanków od 1900 do 1939 roku wynosi około 8000. Wychowani w duchu katolicko-narodowym i wyszkoleni fachowo stali się oni podwaliną Kościoła i Ojczyzny, wnosząc w kadry robotniczo-chłopskie ducha katolickiego. W oświęcimskim zakładzie wyszkoliło się również wielu polskich kapłanów Salezjanów, którzy na terenie Polski w licznych rozsianych zakładach pracują na niwie wychowawczo-naukowej lub w misjach zagranicznych. Dyrektorem zakładu w Oświęcimiu był przez dłuższy okres czasu J. E. ks. kard. Prymas Hlond.

Dziś po 50-letniej działalności Salezjanie tworzą w Polsce: szkoły zawodowe, gimnazja i licea ogólnokształcące, internaty, eksternaty, sierocińce, szkoły rolnicze, szkoły rzemiosł, oratoria, domy rekolekcyjne, instytuty dla spóźnionych powołań, kolonie wakacyjne, parafie, wydawnictwa czasopism, broszur i książek. Posiadają również placówki misyjne w Chinach, gdzie pracują znani Polacy ks. bisk. Krauze i ks. Wieczorek. W południowej Ameryce — Chile, Peru, Patagonii i Brazylii rozwijają również owocną działalność ewangelizując i propagując dobrą sławę Polski.

Podczas okupacji wiele zakładów salezjańskich uległo likwidacji. Garstka sierocińców w tzw. G. G. utrzymała się i prowadziła ciężki żywot.

Po ciężkiej krwawej okupacji Salezjanie pracują intensywnie dla dobra ludu. Posiadają 53 domy. Na Ziemiach Odzyskanych pracuje 40 księży Salezjanów. Prowadzą 25 parafii, obsługują 60 kościołów i 93 tysiące dusz, uczą w 73 szkołach powszechnych, średnich i zawodowych. Patronem ich zgromadzenia jest św. Jan Bosko, założyciel zgromadzenia, powszechnie znany największy wychowawca młodzieży w 19 wieku we Włoszech. (tk).

## NA UBOCZU

W związku z naszym apelem do Dyrekcji PKP w sprawie wagonów względnie całych przedziałów dla matek z dziećmi (i z wózikami naturalnie) do redakcji naszej wpłynęło pismo Dyrekcji PKP Gdańsk wyjaśniające, że „wobec odczuwanego braku wagonów, rezerwowanie całego wagonu w każdym pociągu dla matek z dziećmi jest niemożliwe, gdyż wagony te nie byłyby należycie wykorzystane".

Z brakiem wagonów pogodzić się musimy i uznajemy jednocześnie wielki wkład pracy naszych kolejarzy, którzy starają się wszelkimi siłami zaradzić złu i w rekordowym czasie remontują stare i budują nowe wagony, celem zaspokojenia potrzeb kolejnictwa cywilnego. Ale w żaden sposób nie możemy przyznać racji Dyrekcji PKP Gdańsk stwierdzającej, że wagony nie byłyby należycie wykorzystywane. Stwierdzamy, że w pociągach dalekobieżnych na pewno znalazłoby się kilkadziesiąt matek z dziećmi, które na każdej stacji błagają kasjerów czy konduktorów kolejowych o zezwolenie na pozostawienie dziecka w wóziku. Ostatnio nawet w Dyrekcji katowickiej P. K. P. wybuchł ogromny skandal z powodu „wyeksmitowania" z wózika 3-miesięcznego chorego dziecka przez konduktora kolejowego. Prasa śląska stwierdza z całą stanowczością, że w tej dyrekcji braknie nawet przedziałów dla matek z dziećmi i także domaga się udogodnień dla matek a przede wszystkim dla najmniejszych podróżnych, dla których nie domagamy się przecież salonek czy pulmanów, a błagamy tylko o duże, czyste... zwykłe wagony z dużymi oknami i ławkami pod ścianami dla matek. Byłoby w odpowiednio przerobionym wagonie miejsca dość dla wózików i matek z bardziej dorosłymi dziećmi, które przestałyby pętać się po całym pociągu. Jesteśmy najmocniej przekonani o tym, że takie wagony nie świeciłyby pustkami.

## Kalendarzyk

**Piątek, 3 września 1948 r.**
**Katolicki: Izabelli, Joachima.**
**Słowiański: Letosława.**

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.**

## Poranek symfoniczny na odbudowę Warszawy

(a). W niedzielę, 5 bm. o godz. 12 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki I, Poranek Symfoniczny pod batutą dyr. Arnolda Reziera. Solistą będzie utalentowany pianista Kazimierz Serocki, który odegra part solowy własnego „Concertina" na fortepian z tow. ork. symf. Ponadto w programie Poot, Mozart i Svendsen.

## Konferencja dyrektorów urzędów i fabryk

(a). W dn. 4 bm. w sali Malinowej RDK odbędzie się o godz. 10 pod przewodn. wicewojewody Jakubowicza, konferencja dyrektorów, naczelników i kierowników personalnych wszystkich urzędów, instytucyj i zakładów pracy położonych na terenie m. Bydgoszczy.

Na konferencji tej referat wygłosi przedstawiciel Min. Obrony Narodowej.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Polski Zw. Zachodni** w związku z rocznicą „krwawej niedzieli" wzywa swoich członków i sympatyków do wzięcia jak najliczniejszego udziału we wszystkich obchodach organizowanych w Bydgoszczy w dn. 4 i 5 bm.

* **HKS!** Zebranie zarządu dziś o g. 19, Dom Harcerza. W niedzielę 5 bm. o g. 8.30 na stadionie miejskim zawody eliminacyjne Pomorskiej Chor. Harcerzy. Zgłoszenia przyjmują poszczególne hufce.

* Zebranie miesięczne **Zw. Zaw. Transportowców** — Sekcji Automobilistów, w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 18 w lokalu „Harmonia" przy Pl. Piastowskim 17 Przybycie członków obowiązkowe.

* **Zebranie Pow. Zrzeszenia Ogrodniczego** odbędzie się 5 bm. o g. 14 w auli Państw Liceum Rolniczego przy ul. Bernardyńskiej 5.

Z uwagi na zbliżającą się uroczystość 25-lecia Zrzeszenia, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* **Uwaga, b. więźniowie polityczni!** 5 bm. odbędą się w Koronowie dożynki gminne. Koło bydgoskie organizuje wycieczkę, członków na tę uroczystość, w której część programu wypełnią dzieci z naszej kolonii letniej w Samociążku. Członkowie pragnący wziąć udział w wycieczce (wyjazd z Bydgoszczy 5 bm. o godz. 12 z ul. Jagiellońskiej 14), proszeni są o zgłoszenie się w sekretariacie koła, i to najpóźniej do 3 bm.

* **Przedszkola RTPD.** Przypominamy, że od dn. 1 bm. otwarte zostały na terenie Bydgoszczy przedszkola RTPD. Zapisy odbywają się w biurze Oddziału RTPD przy Al. 1 Maja 88 od godz. 8—15.

Rodzice dzieci proszeni są o przynoszenie z sobą podania, oraz zaświadczenia z instytucji, gdzie są zatrudnieni, stwierdzającego wysokość poborów brutto i ilość członków rodziny na wyłącznym utrzymaniu.

Jednocześnie zawiadamia się również, że przedszkole przy ul. Grodzkiej będzie tylko dla matek pracujących. Dzieci w tym przedszkolu będą przebywały od godz. 6 do g. 16.30, otrzymując całodzienne wyżywienie.

* **Kurs handlowy** przy Publ. Średniej Szkole Zaw. Nr 3 w Bydgoszczy rozpocznie się 15 bm. o g. 17 w szkole przy ul. Jagiellońskiej 9. Zapisy przyjmuje kancelaria od g. 8 do 15.

# Odremontowana Łaźnia Miejska na Szwederowie

## już wkrótce otworzy swoje podwoje

Bydgoszcz, we wrześniu

Kiedy się mieszkańcowi śródmieścia zdarzy, że zabłądzi przypadkiem na peryferie, wydaje mu się, że znalazł się nagle jak gdyby w innym mieście i przygląda się wszystkiemu ciekawiej, niż „u siebie", bo „obcymi" oczyma.

Tak też i ja, znalazłszy się na Szwederowie i przyglądając się zabawie dzieci w ładnym parku, zwróciłam uwagę na okazały gmach, na którym napis głosi, że to Łaźnia Miejska.

Ponieważ o kulturze ludu sądzi się m. in. również po ilości zużytego mydła i wody, pragnęłam przekonać się w jedynej w naszym mieście łaźni, jak też jest z tą „kulturą" w Bydgoszczy.

Łaźnia, jak się okazuje, jest w tej chwili zamknięta i gruntownie odremontowywana. Wśród malarzy, odświeżających wnętrze, natknęłam się na kąpielowego p. A. Twardowskiego, który w uprzejmy i sobie właściwy sposób — udzielił informacji na wszystkie interesujące mnie zagadnienia.

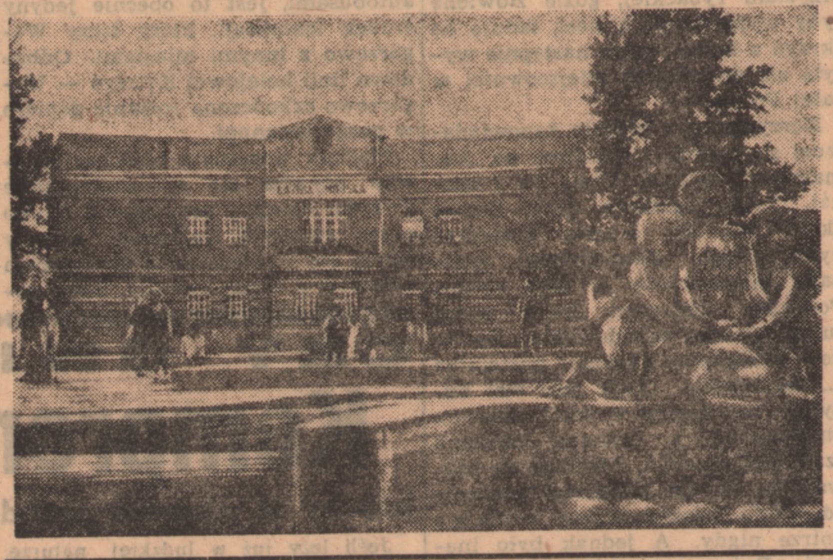
Otóż Łaźnia Miejska posiada 7 wanien i 10 pryszniców w oddziale męskim na parterze i 4 wanny i 6 pryszniców dla kobiet na piętrze. Kąpać się można codziennie za wyjątkiem niedziel i poniedziałków w godz. od 10 do 18. Z kąpieli korzystają nie tylko mieszkańcy Szwederowa, ale i śródmieścia, a nawet z innych dalekich przedmieść, jak Jachcice itd.

Większość kąpiących się stanowią mężczyźni, korzystający przeważnie z pryszniców. Doliczyć tu trzeba również wojsko, przychodzące do łaźni zbiorowo. Wkrótce jednak wojsko będzie już korzystało z własnej łaźni na ul. Szubińskiej.

Kobiety przedkładają wanny. Przychodzą one do łaźni przeważnie w czwartki i piątki. Wiadomo — w sobotę gospodynie mają najwięcej roboty. Pomimo tego jednak w tym dniu jest największy ścisk i najdłużej czekać trzeba na kolejkę. Największa frekwencja jest w miesiącach od września do kwietnia, najmniejsza w miesiącach letnich.

Na parterze i piętrze znajdują się poczekalnie z ławkami, na których można po kąpieli odpocząć. Cena kąpieli jest bardzo niska, tak że łaźnia jest dostępna dla wszystkich. Cena wanny wynosi mianowicie 40 zł, a prysznicu 10 zł. Wojsko korzysta z 50% zniżki. Przez Łaźnię Miejską przewija się miesięcznie 3.500 do 4.000 osób. Gdyby droga na Szwederowo nie była tak bardzo uciążliwa, napewno frekwencja byłaby jeszcze większa. Ale komunikacja, to już muzyka przyszłości...

(dr).



## Nie było napadu rabunkowego

BYDGOSZCZ (re). Głośna w swoim czasie sprawa napadu rabunkowego na prof. Ruge znalazła swój epilog przed Wydz. Karnym SO w Bydgoszczy.

„Napad" miał wg aktu oskarżenia następujący przebieg: Prof. Ruge wracał w nocy ul. Kącik do swego mieszkania na ul. Śląskiej, gdy niespodziewanie napadł go w pobliżu fabr. „Alfa" nieznany osobnik. Napastnik uderzywszy profesora pięścią w twarz, usiłował sięgnąć mu do kieszeni, a gdy profesor zdołał odskoczyć w tył i począł wzywać pomocy, nieznajomy rzucił się do ucieczki. Zaalarmowany milicjant dopędził uciekającego i zabrał do komisariatu, gdzie po wylegitymowaniu okazało się, że podejrzany nazywa się T. Wolanin, zam. przy ul. Konarskiego 11. Zatrzymany mimo konfrontacji z pokrzywdzonym, nie przyznał się do winy. Osadzono go w areszcie, skąd doprowadzono go wczoraj na rozprawę.

Przewód sądowy wyjaśnił, że nie chodziło tu o napad rabunkowy. Oskarżony pod wpływem alkoholu „urósł" we własnych oczach i spotkawszy profesora chciał go „wylegitymować", a natrafiając na opór posunął się do rękoczynów. Obawiając się milicji, zrobił z siebie później niewinnego baranka.

Wobec wyjaśnienia sprawy, sąd sprawę umorzył. Poszkodowany może dochodzić swoich pretensji w Sądzie Grodzkim z art. 237 lub 239 kk.

# Dobry żart tynfa wart

## Rok więzienia za „dowcip"

BYDGOSZCZ (re) W końcu grudnia 1947 r. przed kasą kina „Orzeł" w Kcyni utworzył się spory „ogonek" Gdy oczekujący w kolejce B. Szewczuk doszedł do kasy, stwierdził z przykrością, że z tylnej kieszeni wykradziono mu portfel z dokumentami i pewną ilością gotówki. Poszkodowany podejrzewając stojącego za nim Cz. Banacha, zwrócił się wprost do niego z żądaniem zwrotu portfela. Zainterpelowany udał zdziwienie i odpowiedział w ostry sposób ,że nic mu o kradzieży nie wiadomo. Zanim przybyła milicja, Banach oświadczył, że musi udać się do siostry, gdyż ma tam do załatwienia pilną sprawę. Poszkodowany zgodził się na to, jednak dobrał sobie dwóch świadków, z którymi towarzyszył Banachowi. Kiedy wracali do kina, świadkowie weszli na klatkę schodową domu, z którego Banach wyszedł przed chwilą i po przeprowadzeniu rewizji znaleźli pod beczką skradziony portfel. Złodziejaszkowi wydłużyła się mina i zaproponował załatwienie sprawy „drogą ugodową", na co się jednak Sz. nie zgodził i złożył doniesienie do MO.

Sprawa oparła się o sąd. Oskarżony tłumaczył się, że to nie miała być kradzież, a „dowcip" i że miał zamiar portfel zwrócić dobrowolnie. Przeczyła temu jego przebiegłość i ukrycie portfelu pod beczką. Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia. Z kolei sprawa na skutek apelacji Banach znalazł się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy, gdzie B. powtórzył bajeczkę o „dowcipie". Ponieważ jednak z kartoteki wynikało, że Banach za podobne „dowcipy" był już dwukrotnie karany więzieniem, Sąd Okręgowy jako instancja odwoławcza, wyrok w całości zatwierdził.

## ROZMAITOŚCI

* **Hojny dar.** W imieniu komitetu budowy Teatru Miejskiego prezydent miasta J. Twardzicki składa serdeczne podziękowanie jednemu z lekarzy miejskich za hojny dar na budowę Teatru w wysokości 5000 zł.

## Wypadek przy pracy

W zakładzie pracy przy ul. Narutowicza 3 uległa nieszczęśliwemu wypadkowi niej. Maria Bielawska. W pewnej chwili pękł znajdujący się w pobliżu balon z amoniakiem i żrąca ciecz oblała pracownicę. B przewieziono do szpitala miejskiego

## Powiat bydgoski przoduje...

(iza). Jak się dowiadujemy. powiat bydgoski wywiązał się z obowiązku podatku gruntowego i FOR w 114,7 proc. Kwota wpłacona wynosi po dzień 31. 8. br. 45.878.768 zł. W związku z tym wojew. pom. Kubecki wyraził rolnikom pow bydgoskiego, który tą sumą zajął pierwsze miejsce w wojew. pomorskim, największe uznanie.

# Wszechpolski Zjazd Muzeologów i 25-lecie Muzeum w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (sb) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Bydgoszczy obrady najwybitniejszych przedstawicieli z dziedziny muzealnictwa, przybyłych tu na Wszechpolski Zjazd Muzeologów i na uroczystość 25-lecia Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Do grodu nad Brdą przybyło przeszło 100 delegatów ze wszystkich muzeów polskich. Ostatni raz Bydgoszcz gościła przedstawicieli XI Zjazdu Muzeologów w 1935 r.

Zebranie plenarne odbędzie się w sali MRN o godz. 12.30. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych Muzeum, w czasie których nastąpi akt darowizny kolekcji dzieł Leona Wyczółkowskiego przez rodzinę Szulisławskich. Po zwiedzeniu wystawy dzieł wielkiego artysty, goście udadzą się do Wtelna na grób śp. L. Wyczółkowskiego, a następnie do Gościeradza i Koronowa.

W sobotę uczestnicy zjazdu wyjadą na dalsze obrady do Torunia, a następnie do Fromborka, gdzie nastąpi otwarcie Muzeum im. Mikołaja Kopernika.

## Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Cena [illegible] za 100 kg:

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica | | — 3500 |
| żyto | | — 2175 |
| jęczmień przemiałowy | | — 2075 |
| mąka pszenna 80% | | — 5400 |
| mąka żytnia 80% | | — 3300 |
| kasza jęczmienna 65% | | — 4300 |
| kapusta | 1000 | — 1100 |
| jabłka konsumpcyjne | 3500 | — 5000 |
| cebula I gat. | 2300 | — 2500 |
| pomidory | 3500 | — 4000 |

Podaż: duża. Tendencja: spokojna.

## Zbieramy złom!

(fa). Jak się dowiadujemy, Centr. Złomu przewiduje w miejsce dotychczasowej okresowej akcji zbiórki złomu, wprowadzenie akcji stałej, zorganizowanej przy pomocy terenowych komitetów społecznych zbiórki złomu. Jak wiemy, zeszłoroczna jesienna akcja zbiórki starego żelastwa, metali, blachy itd. dała poważne rezultaty, stanowiące cenny wkład w dzieło odbudowy naszego życia gospodarczego. Znaczenie zaopatrzenia naszego hutnictwa w wystarczającą ilość złomu nie wymaga uzasadnienia.

W związku z tym, Miejski Społ. Komitet Zbiórki Złomu zwraca się do wszystkich organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, zakładów szkolnych i spółdzielczych, administratorów i właścicieli nieruchomości jak całego społeczeństwa bydgoskiego o kontynuowanie zbiórki starego żelastwa, metali, blachy itp. Zebrany złom odstawiać, wzgl. zgłaszać należy w składnicach złomu na terenie miasta.

# Sport

## Zawisza-Polonia 2:0

BYDGOSZCZ (tj). Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A, Zawisza — Polonia, zakończył się zwycięstwem wojskowych 2:0 (1:0). Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

## Mecz bokserski Zjednoczenie - Legia

(rp). W sobotę, 4 bm. o godz. 19,30 w sali DOW przy ul. Dwernickiego odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Pomorza między mistrzem Pomorza Zjednoczeniem a Legią z Chełmży.

Spotkanie to może przynieść niejedną niespodziankę. Bokserzy Legii znani są z ambicji i bojowości. Ostatni wynik remisowy z Pomorzaninem stawia wynik meczu z Legią pod wielkim znakiem zapytania.

## Gwardia-Wisła

BYDGOSZCZ (tj). W niedzielę o g. 17 odbędzie się na stadionie miejskim spotkanie piłkarskie o mistrz. pomorskiej kl. A między miejscową Gwardią a grudziądzką Wisłą. Gwardia na własnym terenie będzie chciała uzyskać zwycięstwo i zrehabilitować się za porażkę poniesioną ostatnio z Cuiavią, a ponieważ Wisła od początku rozgrywek wykazuje dobrą formę, mecz zapowiada się interesująco. Przedmecz o g. 15.

## Regaty żeglarskie

(fa). Liga Morska Oddz. w Bydgoszczy organizuje 12 bm. międzyklubowe regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i m. Bydgoszczy na torze regatowym w Łęgnowie. Protektorat nad imprezą objął wojewoda pomorski p. Kubecki.

Regaty dostępne są dla wszystkich żeglarzy zrzeszonych w klubach sportowych, jak i dla niezrzeszonych Bliższych szczegółów udziela, jak i zgłoszenia z podaniem klasy jachtów i kajaków żaglowych przyjmuje sekretariat Ligi Morskiej, ul. Długa 37 — do 8 bm.

Początek regat o godz. 14.

## Lekkoatleci ZHP ruszają do startu

BYDGOSZCZ (dr) W niedzielę, dn. 5 bm. odbędą się na stadionie miejskim ciekawe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy. Pocz. o godz. 8.30.

Program obejmuje: dla juniorów do lat 16 biegi na 60 i 1000 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą. Dla seniorów — biegi 100, 200, 400, 1500 i 3000 m, szt. 4×100 m, skoki, oraz rzuty. Na starcie zobaczymy wszystkich czołowych zawodników HKS.

Zawody są zarazem eliminacją przed mistrzostwami ZHP które odbędą się w b. miesiącu w Łodzi.

## NOMINACJE REKTORSKIE na UMK w Toruniu

Wczoraj, 2 bm. o godz. 11 — sekretariat UMK w Toruniu otrzymał oficjalny telegram z Min. Oświaty w Warszawie, podpisany przez min. Eugenię Krassowską zawiadamiający o decyzji ministerstwa odnośnie nominacji rektorskich na UMK w Toruniu.

Decyzją Min. Oświaty na stanowisko JM. rektora UMK powołany został prof. dr Karol Wilhelm Koranyi, na stanowisko prorektora prof. dr Zygmunt Czerny. Na podstawie telegramu Min. Oświaty obaj wyżej wymienieni naukowcy objęli urzędowanie.

## Ceny mąki i chleba

(a). Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Bydgoszczy podaje ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby zatwierdzone przez Wojew. Komisję Cennikową a obowiązujące od 1 bm. (ceny hurtowe w nawiasach):

1 kg mąki żytn. 80% (33 zł) 38 zł, 1 kg mąki pszen. 80% (54 zł) 62,50 zł, 1 kg mąki pszen. 70% (56 zł) 65 zł, 1 kg chleba żytn. (31 zł) 34 zł, 1 kg chleba pszen. (54,88 zł), 61 zł.

Reszta cen bez zmian.

## KOMUNIKAT

(a) Zarząd Miejski — Wydział Przem., Handlu i Aprow. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od dnia 1. 9. 1948 r. zostanie wyłożony do wglądu w tut. Wydziale przy ul. Grodzkiej 25, pok. 22, codziennie od godz. 12 — 14, na okres 6 tygodni — wykaz A nr 5, ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrocie handlowym artykułami elektrotechnicznymi, wytwarzanymi przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym; wykaz nr 32 — maksymalnych cen detalicznych na tkaniny wełniane; wykaz nr 33 — maksymalnych cen detalicznych na len; wykaz nr 34 — maksymalnych cen detalicznych na wyroby dziewiarsko-pończosznicze, oraz cennik detalicznych cen maksymalnych na esencję octową, ocet z esencji octowej, ocet spirytusowy oraz ocet winny.

# Smutny koniec poszukiwaczy przygód

### Awanturnicza trasa młodego złodziejaszka: Bydgoszcz - Szczecin - Wały Jagiellońskie

BYDGOSZCZ (re). Dwaj przyjaciele — 17-letni uczeń kupiecki Zygmunt Woźniak i 19-letni uczeń szewski Tadeusz Madecki od dawna pałali żądzą przygód, czemu na przeszkodzie stał chroniczny brak gotówki. Sprawa nabrała konkretniejszych kształtów, gdy Woźniak uzyskał pracę w BSS i został przydzielony do filii sklepu przy ul. Poznańskiej. Przyjaciele odbyli gorączkową naradę i postanowili „prysnąć" w świat w tym czasie, gdy Woźniak otrzyma do rąk większą ilość pieniędzy spółdzielni.

Na okazję nie trzeba było długo czekać. W dniu 7. 6. br. kierownik sklepu wręczył Woźniakowi 163.250 zł i polecił złożyć je w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Ponieważ chłopiec, dotychczas zachowujący się nienagannie, miał do załatwienia kilka innych spraw, dano mu ponadto rower i teczkę. Woźniak tylko na to czekał. Zamiast do BGS pojechał do Madeckiego, wręczył mu część pieniędzy i razem z nim pojechał koleją do Rynkowa, gdzie przyjaciele ukryli rower w lesie i dla pewności przysypali go mchem, a następnie klucząc i zacierając za sobą ślady, pojechali do Szczecina. Tu dopiero rozpoczęła się zabawa na całego. Chłopcy ubrali się i trwonili pieniądki na prawo i lewo. Gdy już mieszek zaczął świecić pustką, Woźniak przez YMCA dostał się do obozu w Mszanie Dolnej, a Madecki zdecydował się na powrót do Bydgoszczy, gdzie chłopców poszukiwała powiadomiona o przestępstwie milicja. Chociaż Madecki dla pewności wolał sprzedać w Szczecinie nabyte tam ubranie i mieć pieniądze to jednak w obliczu wymiaru kary opuściła go odwaga i zgłosił się sam do komisariatu, opisując przebieg eskapady.

Niebawem sprowadzono z Mszany Dolnej „wczasowicza" Woźniaka i dla odmiany osadzono go na Wałach Jagiellońskich, skąd doprowadzony będzie na ławę oskarżonych, gdzie znajdzie się i jego przyjaciel Madecki.

## Z notatnika reportera

BYDGOSZCZ (re). Ostatnio kroniki milicyjne zanotowały „występy" złodziei w sklepach bydgoskich, gdzie w paru wypadkach udało im się okraść właścicieli.

Jeden z tych poszkodowanych, to p. C. W., któremu skradziono ze składu radiotechnicznego jeden radioodbiornik marki „Funing" wartości 25 tys. zł. Druga kradzież miała miejsce w sklepie galanteryjnym przy Al. 1-go Maja 3, skąd nieznani sprawcy skradli 8 apaszek i 2 szaliki.

## Program uroczystości żałobnych w dniach 4 i 5 bm.

(fa). W związku z dziewiątą rocznicą tragicznych wypadków wrześniowych Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich organizuje dorocznym zwyczajem uroczysty obchód poświęcony pamięci tych, którzy męczeńskim zgonem przypieczętowali swą miłość do Ojczyzny i poświęcenie dla rodzinnego miasta.

Program uroczystości przewiduje: w sobotę dn. 4 bm. — apel poległych o godz. 20 na Starym Rynku przed płytą pamiatkową oraz w niedzielę 5 bm. — mszę św. polową o godz. 10 na Starym Rynku. Po mszy św. wygłoszone zostaną przemówienia przedstawicieli władz, po czym nastąpi złożenie wieńców.

Komitet organizacyjny apeluje do organizacji, stowarzyszeń, cechów, młodzieży i społeczeństwa bydgoskiego o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach ze sztandarami.

## Amatorzy rybek skazani na grzywnę

BYDGOSZCZ (re) W dniu 11 czerwca br. kontroler Bydgoskiego Klubu Wędkarskiego zauważył w porcie stoczni Lloydu Bydgoskiego w miejscowości Bydgoszcz-Wschód rozciągniętą przez całą rzekę siatkę na ryby. Kontroler siatkę zabrał i ponieważ nie mógł znaleźć właściciela, sprawę skierował do milicji.

Po nitce do kłębka i ustalono, że właścicielami siatki i amatorami ryb byli dwaj mieszkańcy pow. Gostynin — K. Więckowski i R. Misiak, którzy postanowili zaopatrzyć się w rybki nie mając na to zezwolenia i karty rybackiej.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał każdego z nich na 2000 zł grzywny, co będzie dla nich przestrogą na przyszłość.

## Solec Kujawski

### „Tydzień Strażacki"

SOLEC KUJ (FR). Na zakończenie „Tygodnia Strażackiego" odbyły się w Solcu Kuj. pokazy sprawności strażackiej, w których udział wzięły straże: Ochotn. Straż Pożarna Solca Kuj., Ochotn. Straż Przem. Państw. Zakł Samochodowych nr 5 i Straż Kolejowa (nasycalnia). W konkurencji pierwsze miejsce zdobyła straż Państw. Zakł. Sam. nr 5. 2. Nasycalnia PKP, 3. OSP — Solec. Nagrodę przechodnią ufundowaną przez Zarząd Miejski na rok bież. zdobyła drużyna PZS nr 5. Wręczenia nagród dokonał po krótkim przemówieniu burmistrz p. Kaczmarek. Po południu i wieczorem odbyły się zabawy.

### Żonaci-Kawalerowie 5:5

SOLEC KUJ. (FR). W Parku Miejskim w Solcu Kuj. rozegrano ciekawe zawody piłki nożnej członków KS ZZK „Unia": żonaci c/a kawalerowie. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 5:5. Do przerwy silną przewagę mieli żonaci (5:1), jednak w drugiej części kawalerowie zdołali wynik wyrównać.

### Zawody pływackie

SOLEC KUJAWSKI (FR). Staraniem Urzędu Kultury Fizycznej i przy udziale Pom. Okr. Zw. Pływackiego odbyły się tu zawody pływackie „Wpław przez Solec Kuj.". Na starcie stanęło 16 zawodników. W pływaniu na 200 m pierwsze miejsce zajął Mróz (Brda, Bdg.), 2. Uczyński (Brda Bdg.), 3. Maternowska (Brda Bdg.), 4. Osowski (Gwardia, Solec), 5. Śledź (Brda Bdg.), 6. Plaskacz (Unia, Solec). Zwycięzcy otrzymali nagrody wzgl. dyplomy. Przygotowanie techniczne i organizacja zawodów spoczywała w rękach p. J. Olkiewicza. Zainteresowanie zawodami ze strony społeczeństwa bardzo duże.

## Piorun spowodował 3 miliony strat

BYDGOSZCZ (sb). Od uderzenia pioruna wybuchł onegdaj groźny pożar w zabudowaniach W. Kadowa, zam. przy ul. Witebskiej 30. Płomienie momentalnie objęły stodołę, w której znajdowało się 100 centnarów siana, 20 cent. żyta, pasza dla bydła oraz 2 młockarnie i inne sprzęty. Ogólna suma strat wynosi około 3 mil. zł.

Tegoż dnia powstał pożar przy ul. Pomorskiej 7, gdzie od nie wyłączonego żelazka elektrycznego zapaliła się podłoga. Straż pożarna ogień stłumiła w zarodku. Straty minimalne.

## Rozbił żelazem czaszkę

TORUŃ (kz). Cz. Chojnacki z Zelnowa pow. Nieszawa stanął przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu, oskarżony o pobicie Brysiewicza, którego w czasie bójki okładał tak silnie żelazem, że ofierze pękła czaszka i jedynie operacja chirurgiczna utrzymała go przy życiu. Sąd Apel. w Toruniu zatwierdził karę skazując go na rok i 6 mies. więzienia.

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR MIEJSKI.** Dziś 3 bm. pożegnalny występ zespołu Z. Karasińskiego, serdecznie przyjmowanego przez publiczność bydgoską — w wieczorze p. tyt. „Tysiąc taktów muzyki jazzowej".

**KINA** — **Pomorzanin:** Zielone lata. **Polonia:** Tajemnica wywiadu. **Wolność:** Świat się śmieje. **Orzeł:** Lekkomyślna siostra. **Gryf** Miasto bezprawia. **Bałtyk:** Piotr I (seria II-ga). **Aktualności:** Program nr 21. **Bagatela:** Siódma zasłona.

**Początek seansów** we wszystkich kinach o godz. 16 18 i 20.30 jedynie w Bagateli" godz. 20 i „Aktualności" godz. 13.

**DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY:** dn. 3 bm. dr Raszeja, ul. Marsz. Focha 10, tel. 18-53.

**DYŻURY APTEK.** Do dnia 4 września br. dyżury pełnią: Apteka „Pod Łabędziem" — Al. 1 Maja 5 tel. 23-46 i „Pod Lwem" — ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

**WAZNIEJSZE TELEFONY** — kmdt Miasta MO. 25-15 Komenda MO 25-16 25-17 25-18. Pogotowie Ratunkowe 10-00.

## POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

**Sobota, 4 września 1948 r.**

5.20 Progr. og.-polski. 9.10 Program lokalny dnia. 9.15 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Rytm i melodia. 14.40 Przegląd prasy pom. 14.50 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie aud.

## Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

**SEZON** teatralny 1948/49 rozpocznie się w Toruniu 7 bm. przedstawieniem „Cyd" Corneille'a w mistrzowskim tłumaczeniu St. Wyspiańskiego.

**STRAŻ OCHOTNICZA** w Chełmży obchodziła 80-lecie swego istnienia. W uroczystości udział wzięli m. in. przewodniczący PRN i starosta Gordon. Przedstawiciel PZUW wręczył strażakom czek na 150 tys. zł.

**W WIOSCE** Drzycim, leżącej na szlaku Laskowice—Chojnice, odbył się w przepięknym kościele — posiadającym cudowny obraz MB Pocieszenia — odpust, w którym udział wzięło tysiące wiernych.

**W DN.** 12 bm. w miejscowości Książki pow. Wąbrzeźno nastąpi odsłonięcie pomnika zbudowanego ku czci pomordowanych przez Niemców Polaków.

**PRN** we Włocławku uchwaliła zakupienie dla ośrodków zdrowia 3 aparatów „Autoclaw" do przechowywania sterylizowanej merli.

**JUNACY** „SP" zajęci przy robotach rolnych na terenie pow. brodnickiego zasypali rowy przeciwczołgowe i oddali rolnikom pod zasiew 50 ha b. nieużytków.

## Wiadomości kupieckie

### Branża skórzana organizuje się

W trybie § 3 zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie przedsiębiorstw uprawnionych do dystrybucji skór z dnia 6. XI. 1946, zrzeszonemu w Ogólnopolskim Zrzeszeniu Kupców Branży Skór i Artykułów Szewskich kupiectwu powierzona będzie dystrybucja skór na podstawie dokumentów koncesyjnych.

W związku z tym Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. w Warszawie nałożyła na Związek Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu obowiązek powołania do życia Wojewódzkiego Zrzeszenia w. w. branży.

Ostatnio odbyło się w Bydgoszczy zebranie organizacyjne pod przewodnictwem prezesa związku p. Alojzego Melerskiego, na którym utworzono Zrzeszenie Kupców Branży Skórzanej i Artykułów Szewskich Województwa Pomorskiego, z siedzibą w Bydgoszczy.

Po przyjęciu statutu i zatwierdzeniu budżetu, dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli: jako prezes — Wł. Dykier, Bydgoszcz, A. Gerhmann, Bydgoszcz, F. Dolczewski, Bydgoszcz, K. Gordon Bydgoszcz, M. Michalak, Toruń, B. Żubka, Grudziądz, J. Rutkowski, Inowrocław, A. Kolaszewski, Włocławek, A. Żarnowski, Tuchola.

Organizacja ta, zrzeszająca przeszło sto firm, niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia dystrybucji skór, a w pierwszym rzędzie do zaspokojenia potrzeb świata pracy, rzemiosła i wytwórców.

### Specjalizacja przedsiębiorstw branży włókienniczej

Z powołanych przez Związek Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu zrzeszeń branżowych, najliczniejsze jest Zrzeszenie Kupców Branży Włókienniczej. Zrzeszenie to zrzesza już w swych szeregach ponad 700 członków.

Ostatnio wziął Zarząd Zrzeszenia na warsztat swej pracy sprawę specjalizacji sklepów włókienniczych, a mianowicie podział ich na grupy asortymentowe. Specjalizacja przedsiębiorstw włókienniczych ogranicza się chwilowo tylko do większych ośrodków miejskich.

Zagadnienie specjalizacji sklepów tekstylnych było przedmiotem specjalnego zebrania Zrzeszenia Kupców Branży Włókienniczej. W zebraniu tym poza delegatami branżowymi z terenu całego województwa wziął udział także dyr. bydgoskiego oddziału Centrali Tekstylnej p. mgr Aleksandrowicz.

W toku obrad omówiono wszystkie sprawy, związane z wprowadzeniem w życie zasady specjalizacji sklepów włókienniczych. Pierwsze miesiące będą pewnego rodzaju miesiącami próbnymi nowego systemu sprzedaży. W tym też czasie kupcy zorientują się, co do celowości takiej sprzedaży i będą mieli możność zmiany grup prowadzonych na inne.

## Na fali dnia

### Jezioro na... Jachcicach

Wiemy, że przez Jachcice, tak jak przez śródmieście Bydgoszczy toczy swoje wody nasza kochana Brda. Nikt jednak nigdy nie słyszał o jeziorze na Jachcicach. Skąd więc ten tytuł? Tymczasem Jachcice rzeczywiście w dniach deszczowych mają swoje jezioro u wylotu ul. Średniej. Ulica ta z „natury" jest spadzista tak, że woda spływa do wylotu ulicy Ludwikowo, gdzie nie mając ujścia zatrzymuje się w miejscu, tworząc jezioro.

Są dni, zwłaszcza w czasie ulewy, kiedy woda sięga przeszło pół metra wysokości, zalewa piwnice, niżej położone mieszkania, ogrody itp. Podobno są tam dwa odpływy, które jednak albo nie są w stanie odprowadzić masy spływających wód, względnie są zamulone. Przejście na ul. Ludwikowo jest więc zupełnie niemożliwe. Zdarza się, że przechodnie nie wiedzący o tej przeszkodzie, a chcąc zaoszczędzić sobie dalekiej okrężnej drogi, wspinają się na płoty, aby przejść „górą". Ale na to trzeba już nielada zdolności akrobatycznych... Inni zaś przechodzą przez ogrody, depcząc i niszcząc warzywa i kwiaty. O przejeździe samochodami, wozem lub rowerem przez „jezioro" również nie może być mowy z uwagi na jego głębokość.

Spełniając prośbę mieszkańców Jachcic, mamy nadzieję, że „jeziorem", stanowiącym poważną przeszkodę komunikacyjną, zainteresują się odpowiednie czynniki i zaradzą złu.

K. C.

# Masowa impreza sportowa
# MARSZE JESIENNE

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej organizuje trzecią z kolei masową imprezę sportową, którą będą marsze jesienne. Marsze przeprowadzone będą na terenie całej Polski, we wszystkich miastach i gminach w dniu 31 października. Rozegrane one zostaną w konkurencji indywidualnej i drużynowej dla mężczyzn i kobiet. Zespoły maszerować będą w zwartym szyku i składać się będą z 10 zawodników w miastach, oraz z 5 zawodników w zespołach wiejskich. Drużyny żeńskie składać się będą z 5 zawodniczek. W konkurencji drużynowej (dla drużyn wiejskich i żeńskich) o zwycięstwie decydować będzie przybycie pierwszych czterech zawodników do mety w zwartym szyku. W drużynach złożonych z 10 zawodników o zwycięstwie decydować będzie wynik pierwszych 8.

Zespoły podzielone zostały na 7 następujących grup: a) młodzież męska 14—16 lat — dystans 5.000 m, b) młodzież męska 16—21 lat — dystans 10.000 m, c) mężczyźni 21—30 lat — dystans 10.000 m, d) mężczyźni powyżej 30 lat — dystans 5.000 m, e) młodzież żeńska 16—18 lat — dystans 3.000 m, f) kobiety do 30 lat — dystans 5.000 m, g) kobiety powyżej 30 lat — dystans 3.000 m.

Dla grupy mężczyzn od 21—30 lat odbędą się marsze indywidualne na dystansie 10 km, przy czym zawodnik startujący w konkurencji indywidualnej nie może brać udziału w konkurencji drużynowej.

Wszyscy uczestnicy marszu, którzy wykażą się odpowiednimi minimami, otrzymają specjalne znaczki pamiątkowe. Dla poszczególnych grup ustalono następujące minima: grupa a) — 40 min., grupa b) — 1:25 godz., grupa c) —1:20 godz., grupa d) — 40 min., grupa e) — 28 min., grupa f) — 46 min., grupa g) — 30 min.

W skład utworzonego Centralnego Komitetu Wykonawczego Marszu weszli przedstawiciele ZMP, KCZZ, Zw. Samop. Chł., „Gwardii", Wojska, PZLA, Ministerstwa Oświaty, Min. Adm. Publ., Min. Zdrowia, oraz powszechnej organizacji „Służba Polsce".

Organizowane na terenie całego kraju komitety marszów przyjmować będą najpóźniej do 21 października zgłoszenia dowolnej ilości drużyn. Stroną techniczną przeprowadzenia imprezy zajmie się na terenie całego kraju — Polski Związek Lekkoatletyczny.

Marsze jesienne nie będą miały charakteru czysto sportowego — wyczynowego. Główny nacisk położony jest na masowość imprezy, wzorem dwóch poprzednich — narodowych biegów na przełaj, które jak wiadomo zgromadziły na starcie ponad 300 tysięcy uczestników, oraz trwającej obecnie masowej akcji nauki pływania.

## Juniorzy czescy wygrywają
### z juniorami Wybrzeża 9:7

GDAŃSK. We Wrzeszczu odbył się międzynarodowy mecz pięściarski między reprezentacją juniorów czechosłowackich, a reprezentacją juniorów Wybrzeża. Mecz wygrali bokserzy Czechosłowacji w stosunku 9:7. Powodem porażki drużyny Wybrzeża była dyskwalifikacja Gignala i Gołyńskiego. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W. musza: Liedtke pokonał na punkty Hiuseha (Czechosłowacja); w w. koguciej Gertner (Czechosłowacja) wygrał wskutek dyskwalifikacji Gignala. Sędzia ringowy Kowalski zdyskwalifikował zawodnika Wybrzeża za bicie głową. Do momentu dyskwalifikacji Gignal miał zdecydowaną przewagę. W w. piórkowej Kudłacik po najładniejszej walce dnia pokonał na punkty Halenta (Czechosłowacja). W w. lekkiej Mistera (Czechosłowacja) wygrał na skutek dyskwalifikacji Gołyńskiego. Do momentu dyskwalifikacji Gołyński miał przewagę punktową. W w. półśredniej Musiał wygrał w pierwszej rundzie przez techniczne k. o. z Hajkiem (Czechosłowacja). W w. średniej Kwiatkowski zremisował z Holeczkiem (Czechosłowacja). W w. półciężkiej Markovic (Czechosłowacja) zwyciężył na punkty Mechlińskiego. W w. ciężkiej Netuka II (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Misiewiczem.

# Kompromitacja wróżbitów

(dokończenie ze str. 3)

skich mają udowodnić, że Anglia znajduje się na schyłku swego istnienia, że Związek Radziecki się rozleci a panami Europy będą oni, Niemcy, naród wybrany przez losy i Boga. Hadrie Fuehrer powali na obie łopatki wszystkich przeciwników i zwycięstwo w roku 1942 da znękanej ludzkości ni mniej ni więcej tylko 57 lat błogiego pokoju. „Wszystko cieszy się zdrowiem i radośnie patrzy w przyszłość. Pod silnym kierownictwem dojrzewa nowa, szczęśliwa młodzież, a straszliwy posiew wojny daje ludziom późny lecz tym cenniejszy plon". Przyniesie go naród niemiecki i jego boski Fuehrer. Tę podobnymi bzdurami upstrzoną przepowiednię zaopatrzyła goebbelsowska propaganda dla polskiego wydania autorstwem rzekomego księdza Józefa Radlińskiego, jako komendatora i adaptatora holenderskiego wydania pism Nostradamusa.

Jak widzimy wojna zakończyła się nie tylko klęską niemieckich napastników, ale także blamażem wszelkich wróżbitów o dobrej i złej woli. Starzy pomarli ze zmartwienia lub zamęczeni w obozach hitlerowskich, a nowi nie nabrali jeszcze odwagi do żerowania na ludzkiej łatwowierności i naiwności. (R-o)

## Pyda i Wesołowski zmieniają barwy

BYDGOSZCZ (tj). Znani piłkarze bydgoskiej Polonii i wielokrotni reprezentanci Pomorza — Pyda i Wesołowski zmieniają barwy klubowe. Pyda, który studiuje w Poznaniu, przeszedł do Warty, Wesołowski natomiast grać będzie w drużynie gliwickiego Piasta.

## WYDAWNICTWA NADESŁANE

**„Szpitalnictwo polskie"** — kwartalnik Polskiego Tow. Szpitalnictwa i Sekcji Szpit. Państw. Rady Zdrowia — nr 2/28, Warszawa.

**„Ślusarz"** — nowy tomik biblioteki wzorowego zawodowca w opr. inż. B. Humla jest pomocą dla młodzieży kształcącej się w rzemiośle. Wyd. Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

T. T. Jeż: **„Szandor Kowacz"** — szkic powieściowy. Wyd. Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

E. Kozakiewicz: **„Gwiazda"**, L. Stawin: **„Wycieczka do Zerbst"**, P. Gojawiczyńska: **„Stolica"** — cz. I, tomiki 13 i 14 biblioteki romansów i powieści. Wyd. Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

**„Razem do pracy"** — miesięcznik instrukcyjny Zw. Młodzieży Polskiej nr 1/48.

E. Wiecki: **„Gdańsk, ośrodek morskich obrotów drewnem"**. Wyd. Instytut Bałtycki — Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin 1948.

Dr E. Godlewski: **„Pokarmy roślinne i sztuczne nawozy"** — wzorowa, z całą ścisłością naukową, interesująca i dostępnie napisana broszura spełnia całkowicie swe zadanie popularyzacji oświaty rolniczej. Wydawnictwo im. T. Kościuszki, Poznań 1948.



## RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

**Sobota, dnia 4 września 1948 roku.**

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia 7.00 Skrót wiadomości dziennika. 7.05 Przegląd prasy stołecznej. 7.12 Muzyka poranna. 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7.30 D. c. muzyki porannej. 8.20 Powieść radiowa „Anna Proletariuszka". 8.35 Muzyka poranna. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.09 Muzyka. 12.25 Muzyka. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Zygmunt Suchodolski — tenor. 13.45 Muzyka poważna. 14.50 Sentyment i uśmiech w piosence — płyty. 15.20 Pogadanka pt. „Bałtyk jako kocioł centr. ogrzewania. 15.30 Audycja dla dzieci „Drewniaczek". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Mozart — allegro i rondo na róg i fortepian. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Koncert orkiestry pod dyr. J. Gerta 18.40 Antena na bakier — audycja rozrywkowa. 19.00 Koncert solistów: Z. Rajska — sopran, L. Dołgowa — skrzypce, L. Małusik — akompaniament. 19.30 Emancypantki — powieść B. Prusa. 19.45 Z życia Związku Radzieckiego. 20.10 XVI Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Lekka muzyka dwufortepianowa. 20.58 Komunikat meteorologiczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.



## HUMOR



**W szkole.**

— Kto to narysował? Nikt...? A szkoda, bo dałbym mu bardzo dobry stopień z rysunków...


REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne ... zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815668